

Ewangelia Mateusza

Rozdział 21

1. A kiedy się przybliżali do Jerozolimy i przyszli do Betfage, do góry oliwek, wtedy Jezus wysłał dwóch uczniów, 2. mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest naprzeciwko was, i zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę, i z nią ośle; odwiążcie je i do mnie przyprowadźcie. 3. A jeśli ktoś by wam coś rzekł, powiedzcie, że Pan ich potrzebuje; ale bezzwłocznie je wyśle. 4. A to wszystko się stało, aby mogło być wypełnione, co powiedziano przez proroka, mówiącego: 5. Powiedzcie córce Syjonu: Oto Król twój idzie dla ciebie, łagodny, siedzący na oślicy oraz na oślęciu, synu oślicy będącej pod jarzmem. 6. Zatem uczniowie wyruszyli i uczyniwszy tak, jak im rozkazał Jezus, 7. przyprowadzili oślicę oraz oślę, włożyli na nie swoje płaszcze, i na nich usiadł. 8. A większość tłumu słała na drodze swoje płaszcze, a inni obcinali gałązki z drzew oraz słali na drodze. 9. Zaś tłumy poprzedzające go i idące za nim wołały, mówiąc: Wybaw, błagam, synem Dawida; Wielbiący Boga, który idzie w Imieniu Pana; Hosanna u Najwyższego! 10. A gdy on wjechał do Jerozolimy, zostało poruszone całe miasto, mówiąc: Któż to jest? 11. Zaś tłumy mówiły: Ten, to jest prorok Jezus z Nazaretu Galilejskiego. 12. Wtedy Jezus wszedł do Świątyni Boga oraz wygnał wszystkich sprzedających i kupujących w Świątyni, przewracał też stoły handlujących pieniędzmi, i stołki sprzedających gołębie. 13. Mówi im także, że napisano: Mój Dom ma być nazywany Domem Modlitwy; ale wy czynicie z niego jaskinię zbójców. 14. Wtedy, w Świątyni podeszli do niego ślepi oraz chromi, i ich uzdrowił. 15. A przedniejsi kapłani oraz uczeni w Piśmie kiedy zobaczyli te dziwne rzeczy, które czynił, także dzieci wołające w Świątyni, i mówiące: Wybaw, błagam, synem Dawida rozgniewali się, 16. oraz mu powiedzieli: Słyszysz, co ci mówią! A Jezus im powiada: Owszem. Czy nigdy nie czytaliście, że: Z ust niemowląt i ssących przygotowałeś sobie uznanie? 17. I opuściwszy ich, wyszedł z miasta do Betanii oraz tam przenocował. 18. A wczesnym rankiem powracając do miasta, łaknął. 19. Więc gdy ujrzał przy drodze jedno drzewo figowe, przyszedł do niego, i nie znalazł na nim nic, tylko same liście; zatem mu mówi: Niech się więcej nie zrodzi z ciebie owoc do końca epoki. Więc owe drzewo figowe zaraz uschło. 20. A gdy uczniowie to ujrzeli, zdziwili się, mówiąc: Jak szybko uschło to figowe drzewo! 21. Wtedy Jezus odpowiadając, rzekł im: Zaprawdę, powiadam wam, jeślibyście mieli wiarę i nie zawahalibyście się, zrobicie nie tylko to, co się stało z drzewem figowym; ale i gdybyście powiedzieli tej górze: Bądź podniesiona i bądź rzucona w morze, to się stanie. 22. I otrzymacie wszystko, o co byście, wierząc, prosili w modlitwie. 23. A gdy on przyszedł do Świątyni i kiedy uczył, podeszli do niego przedniejsi kapłani oraz starsi ludu, mówiąc: W jakim autorytecie to robisz? I kto ci dał ten autorytet? 24. Zaś Jezus odpowiadając, rzekł im: Spytałem i ja was o jedną sprawę, którą jeśli mi nazwiecie, i ja wam powiem w jakim autorytecie to robię. 25. Skąd był chrzest Jana? Z Nieba, czy z ludzi? A oni rozważali to między sobą, mówiąc: Jeśli powiemy z Nieba, powie nam: Zatem, czemu mu nie uwierzyliście? 26. Jeśli zaś powiemy z ludzi, boimy się tłumu, bo wszyscy mają Jana za proroka.

27. Więc odpowiadając Jezusowi, rzekli: Nie wiemy. Powiedział im i on: Także nie ja wam mówię w jakim autorytecie to robię. **28.** Ale jak wam się wydaje? Pewien człowiek miał dwoje dzieci; więc podszedł do pierwszego i powiedział: Dziecko, idź, pracuj dziś w mojej winnicy. **29.** Ale ono odpowiadając, rzekło: Nie chcę; a potem odczuło żal i poszło. **30.** Więc podszedł do drugiego i powiedział podobnie. Zaś ono odpowiadając, rzekło: Ja pójdę, panie; ale nie poszło. **31.** Które z tych dwóch uczyniło wolę ojca? Mówią mu: To pierwsze. Mówi im Jezus: Zaprawdę, powiadam wam, że poborcy podatków i prostytutki wyprzedzają was do Królestwa Boga. **32.** Bo przyszedł do was Jan na drodze sprawiedliwości, a mu nie uwierzyliście; ale poborcy podatków i prostytutki mu uwierzyli; a wy zobaczywszy to, nie odczuliście potem żalu, aby mu uwierzyć. **33.** Posłuchajcie drugiego podobieństwa: Pewien człowiek był gospodarzem, który zasadził winnicę, ogroził ją płotem, wkopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, i oddał ją hodowcom winorośli, oraz odjechał z domu. **34.** A kiedy zbliżył się czas zbierania plonów, wysłał swoje sługi do owych hodowców winorośli, aby odebrali jej plony. **35.** Ale hodowcy winorośli pojmali jego sługi, jednego pobili, drugiego zabili, a innego ukamienowali. **36.** Znów wysłał inne sługi, w większej liczbie niż pierwszych; i uczynili im podobnie. **37.** A na końcu wysłał do nich swojego syna, mówiąc: Odczują skruczę wobec mojego syna. **38.** Lecz hodowcy winorośli gdy zobaczyli syna, powiedzieli między sobą: Ten jest dziedzicem; chodźcie, zabijmy go, a posiadźmy jego dziedzictwo. **39.** Wtedy porwali go, wyrzucili na zewnątrz winnicy i zabili. **40.** Kiedy więc przyjdzie pan winnicy, co zrobi owym hodowcom winorośli? **41.** Mówią mu: Marne marnie wytraci, a winnicę odda innym hodowcom winorośli, którzy będą mu oddawać plony w samą porę. **42.** Mówi im Jezus: Czy nie czytaliście nigdy w Pismach: Kamień, który odrzucili budujący, ten stał się podstawą filaru; od Pana to się stało, więc godne jest podziwu w naszych oczach? **43.** Dlatego powiadam wam, że Królestwo Boga zostanie wzniesione od was w górę i będzie dane narodowi wydającemu Jego plony. **44.** Zaś kto by upadł na ten kamień, ten zostanie rozkruszony; a na kogo on by upadł, tego jak kupę plew rozrzuci. **45.** A przedniejsi kapłani oraz faryzeusze, gdy usłyszeli jego podobieństwa, domyślili się, że o nich mówi; **46.** lecz także bali się tłumów chcąc go pojąć, ponieważ miały go za proroka.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012